№ 43.

WARSZAWA.

15/27 paźdz. 1870 roku.

Wychodzi w każdy Czwartek.

Redakcja przy ulicy Niecałéj, 12.

Ekspedycja i Skład Główny w Księgarni **Gebethnera i Wolffa**, Krakowskie-Przedmieście, 415.



ROK V.

OPŁATA.

Merkury:		rocz.	półr.	kwar.
w Warszawie	rub.	4	2	1
z przesyłką pocztą	,,	5,20	2,60	1,30
Ekonomista i Merkury.				
w Warszawie		8	4	2
z przesyłką pocztą		10	5	2,30

Cena ogłoszeń: od wiersza lub za jego miejsce po kop. 5, albo 1/2 kop. za 5 liter.

MERKURY,

dodatek tygodniowy do Ekonomisty.

TYDZIEŃ FINANSOWY.

Kwestja zawieszenia broni ponownie występować zaczyna i tym razem z wielką uporczywością utrzymuje się w dziennikach. Podobno Anglja i Austrja wystąpiły z pośrednictwem. Według ostatniego telegramu z Tours do *Wiener Abendpost*, rząd obrony narodowéj zgodzić się miał w zasadzie na propozycje angielskie zawieszenia broni. Thiers prowadzić ma układy z Bismarkiem, Dziennik wiedeński nie objaśnia jednak bliżéj jakiéj natury są te propozycje angielskie. O ile wnosić można z tonu pism berlińskich, rząd pruski nie odstąpi bynajmniéj od swych dawniejszych żądań; czy zaś rząd francuzki jest skłonniejszym teraz do ustępstw, czy okoliczności zmuszają go do traktowania, osądzić trudno, nie znając dokładnie obecnego rzeczywistego położenia Francji. W każdym razie o chęciach kapitulacji ze strony Bazain'a, pozwalamy sobie powątpiewać. Trudno wierzyć, aby teraz właśnie, po bezsprzecznem zwycięztwie z d. 7 b. m. które mu dało znaczne zapasy żywności i furażu, miała być stosowna chwila dla marszałka do złożenia broni. Kapitulacja Metz'u tém mniéj byłaby prawdopodobną, gdyby depesza z Tours, donosząca o ponownem świetnem zwycięztwie Bazain'a w d. 14 b. m. choć w części potwierdzoną została. Depesza ta donosi, iż marszałek na czele wszystkich prawie sił jakiemi rozporządza, zaatakował Niemców, zniósł im 26 bat. piechoty, 2 pułki jazdy i zabrał 193 wagony z żywnością i amunicją, dotarłszy aż do głównéj kwatery ks. Fryderyka Karola. Z tém wszystkiém jednak, w obecnéj wojnie mieliśmy już tyle niespodzianek, że i najnieprawdopodobniejsze rzeczy, mogą się stać rzeczywistością.—Pod Paryżem mają miejsce nieustannie małe utarczki z rozmaitém szczęściem dla stron obu. Celem Francuzów zdaje się być przeszkadzanie Prusakom w robotach oblężniczych; w istocie udało się podobno Francuzom wyparować ich z pozycji między St. Cloud i Bougival, ale w ogóle jest to ze strony francuzkiéj zachowanie się czysto-bierne.

Jeżeli jen. Trochu chce uniknąć nieochybnéj kapitulacji, powinien zaczepnie występować, bo taktyka pruska bardzo racjonalna zdaniem naszém, polega, jak się zdaje, na ogłodzeniu Paryża. Byłby to środek wymagający dłuższego czasu, ale nieochybny i dozwalający uniknąć wandalizmu zniszczenia takiéj stolicy jak Paryż—gdyby jen. Trochu nie posiadał odpowiednich sił do zaczepnego działania i gdyby departamenta nie były w stanie udzielić rychło skutecznéj pomocy Paryżowi. Blizka przyszłość wykaże jak rzeczywiście rzeczy stoją. Według ostatniego telegramu króla Wilhelma do królowéj w d. 21 b. m. Francuzi odnieśli porażkę pod Malmaison w wycieczce jaką dokonali znacznemi siłami z fortu Mont-Valérien. Atak ich musiał być bardzo energiczny, skoro Wersal został zaalarmowany. Dla ocenienia doniosłości tego epizodu oblężenia, czekać musimy wersji francuzkiéj i bliższych informacij. W Lyonie bardzo energicznie przygotowują się do obrony, — ale o działaniach stron walczących w departamentach południowych nie wiele słychać. Jenerałowie Cambriel, Garibaldi i Werder, zachowują widać pozorną bezczynność.—Siły jen. v. d. Tann zmniejszone zostały odłączeniem jednéj dywizji pod dowództwem jen. Wittich, który udał się na północo-zachód, zająwszy Châteaudun i Chartres, punkta ważne dla armji oblężniczéj pod względem zaopatrywania w żywność. Jen. Wittich pozostanie zapewne na tych pozycjach, a jen. v. d. Tann w Orleanie. Siły bowiem tego ostatniego są teraz za słabe, aby mógł wystąpić zaczepnie po za Loarą, przeciw jen. Aurellas de Paladine, który dowodzi obecnie armją francuzką w tych stronach. Na dowodzącego siłami francuzkiemi na północy, o których zgoła prawie żadnych bliższych nie ma wiadomości, przeznaczony został jen. Bourbaki.—P. Gambetta po wyjeździe z Paryża, wydał kilka ważnych dekretów, ktore mogłyby być bardzo skuteczne, gdyby zostały wykonane. Postanowił on, między innemi, że każdy dowódzca korpusu lub oddziału stawionym będzie przed sąd wojenny, jeżeli się da zaskoczyć niespodzianie przez nieprzyjaciela. Za pomocą służby uwywiadowczéj w tym celu urządzonéj, Francuzi mają być powiadamiani o ruchach Niemców, i według tych wiadomości przygotowywać będą obronę zagrożonych miejscowości. Szkoda, że podobne rozporządzenia wcześniéj nie były wydane i wykonywane; prawdopodobnie Francja byłaby uniknęła wielu klęsk tym sposobem.

Giełdy europejskie przeszły w minionym tygodniu w szczególnie silném usposobieniu i z widoczną tendencją protegowania ulubionych przez siebie papierów. Życzenia te wypływały z mnóstwa codziennie rozchodzących się na korzyść pokoju pogłosek. Zja-

wienie się w obozie księcia Fryderyka Karola wysłańca z Metz i wyjazd tegoż do głównéj kwatery króla pruskiego, zrodziło najpierw w Anglji, a za pośrednictwem gazety *Times* i wreszcie Europy przekonanie, że tym razem traktuje się na serjo o podstawy przyszłego pokoju. Jakoż w chwili, gdy to piszemy, rzeczone pogłoski przybierają postać poważną, gdyż tymczasowy rząd francuzki zgodził się już w zasadzie na zawieszenie broni. O ile giełdy rade są tym wieściom i radość swoją manifestują w podwyższonych kursach, o tyle zdają się być zakłopotane przyszłością, gdyż wkrótce po ukończeniu wojny, targi zalane będą różnorodnemi pożyczkami. Dotychczas wiadomemi są: północno-niemiecki związek 20 miljonów, rząd pruski 6 $^1/_2$ milj. tal., Austrja 40 milj. guld., na poczet których wzięła już 3 $^1/_2$ milj., Węgry 15 milj. guld. w bonach skarbowych. Francja ma również wypuścić bony skarbowe podobne do amerykańskich, w ciągu pewnéj ilości lat spłacić się mających z procentem 5%. Turcja na spłacenie kuponów układa się już o pożyczkę 3 milj. funt. ster. Anglja, która w potrzebie gotówki spowodowała zmniejszenie się ogólnéj rezerwy banku angielskiego o 970.407 f. st. i jeszcze więcéj gotówki potrzebować będzie. Belgja zaciągająca już 27 milj. fran. Włochy i Egipt czekające tylko na chwilę w któréj będą mogły gotówkę otrzymać. Montevideo wprowadzające już na targ angielski 3 milj. f. ster. Rosja, która na podstawie nowo-koncesjonowanych dróg żelaznych, wypuścić ma około 15 milj. rubli nowych obligów konsolidowanych. Z tego widzimy, że oprócz prywatnych towarzystw budujących drogi żelazne i wymagających znacznych kapitałów, Europa będzie musiała ogromne zaprowadzić oszczędności, ażeby tym potrzebom zadosyć uczynić.

W Londynie obroty były dosyć żwawe, a kursa w porównaniu z poprzednim tygodniem, o wiele wyższe. Włoska renta w obec zniesionéj kwestji rzymskiéj, doszła do 55 $^5/_8$; pożyczka hiszpańska na mocy zapewnień, że książe Amadeusz przyjmuje koronę hiszpańską za zgodą swego ojca—miała szczególne powodzenie; konsole doszły do 92 $^3/_4$.

W Berlinie niemal wyłącznie protegowano austrjackie akcje drogi żel. państwowéj (francuzy) i akcje austr. kredytu; mówiono nawet, że sformowało się stowarzyszenie, które opierając się na zwiększających się obecnie dochodach na rzeczonéj drodze żel. i dobrych operacjach kredytowéj instytucji — postanowiło podnieść te papiery do znacznie wyższego kursu. Rumuńskie 7 $^1/_2$% obligacje przed niejakim czasem niemiłosiernie spadały, gdyż ukazywały się w pismach artykuły o niekorzystnym stanie finansów rządu i niedostatecznéj gwarancji tego papieru; obecnie rzeczy się wyjaśniły i obligi stały się przedmiotem licznych tranzakcij. Lombardy niezbyt dawno traktowane po 112, obecnie są na 94 i zdają się schodzić już z pola, na którém pierwsze miejsce zajmowały; wypłacać się mająca za kupon listopadowy zaliczka na dywidendę z 7 $^1/_2$ franków, czyni 1 $^1/_2$%, a w perspektywie nie przedstawia nadziei do osiągnięcia za cały rok więcéj jak 3%, kiedy dawniéj do 10% dochodziła. Ze swojskich papierów jedyne powodzenie miały pożyczki: północno-niemiecka i bawarska wojenna; akcje wewnętrznych dróg żelaznych były słabo traktowane. Z ruskich papierów miały stałe i przy podnoszącym się kursie powodzenie listy zastawne, a w końcu tygodnia premjowe pożyczki i nowo-wprowadzone akcje drogi libawskiéj. Waluta nasza stopniowo codziennie zyskiwała w kursie, i w miarę tego podnosiły się też listy likwidacyjne przy rzeczywiście wysokim obrocie i listy zastawne przy niedosyć zdecydowanych tranzakcjach.

Wiedeńska giełda podsycana przez targi niemieckie, które w własnym interesie niestrudzenie nadsyłały jéj wieści to o układach pokojowych, to znow o kapitulacji Metz — znajdywała codziennie nowe powody do żwawszych obrotów. Z tego też powodu, kursa papierów przez cały tydzień trzymały się dobrze, a niektóre nawet podniosły się. Spekulanci tamtejsi już znudzili się postępowaniem za każdą pojedyńczą wiadomością z placu boju; uznają że pokój jest teraz niezbędną potrzebą, i że takowy wkrótce nastąpić musi. Starają się zatém już teraz o ile się da takowy z góry eksploatować, bez względu czy obecne kursa papierów odpowiadają ich wewnętrznéj wartości lub nie, i czy przy zbliżającym się końcu miesiąca, gotówka nie stanie się rzadszą i droższą. Akcje kredytowe przy 257 zyskały 2 guld., anglobanku chwiejąc się między 221 $^1/_2$ i 217, stanęły w końcu przy dawnym kursie 218. Banku eskontowego podniosły się o 10 guld., innych banków o 2 do 4 guld. Jak w Berlinie tak i tu, francuzy zyskały przy kursie 392 $^1/_2$ przeszło 12 guld., gdyż dochody ostatniego tygodnia podniosły się o 110 tysięcy guld. Lombardy przy 173 $^1/_2$ cokolwiek spadły. Obce waluty obniżyły się o $^3/_4$%, a napoleondory przy 9,85 o $^1/_2$%.

O petersburgskiéj giełdzie przypadnie nam powtórzyć toż samo, cośmy w poprzedniém sprawozdaniu mówili. Dobre ceny zboża na targach angielskich podtrzymują odbyt takowego w Odessie i Azowie, zkąd nadsyłane codzienne polecenia do ściągania z zagranicy należnych im sum, pomnażają ilość weksli i podnoszą miejscową walutę. W ten sposób kupujący osiągnęli na Londyn 30 $^5/_8$ (rs. 7,83 $^2/_3$), podczas gdy w Odessie płacono już tylko rs. 7,76.

Papiery publiczne przez większą połowę tygodnia były w zupełném zaniedbaniu, dopiero podczas piątkowéj giełdy niektóre zyskały kupujących, a z nimi i wyższe kursa. Ostatecznie płacono za premjowe pożyczki 141 $^1/_2$ i 139 $^1/_2$, za akcje rygsko-dynaburgskie, które największy miały popyt, 139, podobnież za baltyckie 76 $^1/_2$, wielkiego towarzystwa 140 $^1/_2$, terespolskie 111 $^1/_2$, warsz.-wiedeńskie 69 $^1/_2$.

Stan gotówki jest tego rodzaju, że tylko krótkie pierwszorzędne weksle dyskontują po 6%, inne dochodzą do 6 $^1/_2$% i wyżéj.

Za półimperjały płacono 6,45.

Giełda warszawska odznaczała się przez cały ten czas zupełną prawie bezczynnością. Obniżające się kursa obcych walut zachęcały wprawdzie do trasowań, ale kupujący ograniczali się do niezbędnych potrzeb, odkładając główniejsze a czas jeszcze mające pokrycia na późniéj. Widoki pokojowe nie mogły też zachęcić do kupna na spekulację, chociaż jest mniemanie, że z chwilą ustania żeglugi, waluta nasza osłabnie; ale tymczasem niewiadomo ile jeszcze zyskać może. Obniżka obcych walut jest tym razem dosyć znaczną, albowiem weksle na Berlin z 131 $^2/_3$% zeszły do żądania 129%, na Londyn z rs. 8,02 na 7,87, na Wiedeń z 106 $^2/_3$ na 105 $^1/_6$%. Ofiarowania weksli na Petersburg tak z długim jak i z krótkim terminem, były dosyć liczne, ale mimo odstępowania 6 $^1/_2$ do 7% od dłuższych terminów, kupujących było mało. Z papierów publicznych nabywano wprawdzie listy zastawne dawne i nowe i listy likwidacyjne, ale przy przewyższającém potrzeby ofiarowaniu, takowe na kursie traciły i ostatecznie płacono za I serję listów zast. 92 $^1/_4$ z kuponem, za II serję 90 $^3/_4$, za nowe bez kuponu 88, za likwidacyjne z kuponem 74 $^3/_4$. Z innych papierów nabyto około 30.000 rubli obligów tow. kredytowego po 100 i małe partje po 100 $^1/_6$%; oprócz tego kupiono jeszcze kilka sum akcij banku warszawskiego po 128. Akcij tow. ubezpieczeń szukano po 127, ale po téj cenie oddawców nie było.

O niektórych gałęziach przemysłu rolniczego w Cesarstwie.

(Dalszy ciąg,—p. N. 42 Merk. z r. 1870).

Co do przyrządzenia lnu, w ostatnich czasach znaczne ulepszenia zostały wprowadzone. W gubernji Liflandzkiéj międlenie lnu odbywa się za pośrednictwem machin Fridlander'a. Suszenie lnu przy użyciu téj machiny nie jest potrzebne w takim stopniu, w jakim to jest konieczne dla czynności ręcznéj, a korzyść ztąd wynosi 23%.

Korzyści z produkcji lnu są tak znakomite, iż tą okolicznością tylko można usprawiedliwić coroczne zwiększanie się takowéj. Wprawdzie utrzymują, że len wyczerpuje bardzo rolę, ale jedna diesiatyna może dać przecięciowo dochodu od 60 do 70 rs. Rachunek w téj mierze jest następujący: Na zasiew jednéj diesiatyny zwykle używa się 6 miarek siemienia; licząc tylko urodzaj na 4 ziarna, a zbiór siemienia 3 czetwerti, po potrąceniu na zasiew jedna diesiatyna daje $2^1/_2$ czetwerti siemienia i 20 pudów lnu. Przyjąwszy jak wyżéj cenę siemienia rs. 10, a pud lnu rs. 4, diesiatyna da 100 rs., a że uprawa jednéj diesiatyny pod len, zbiórka i obrządzenie kosztuje od 30 do 40 rs., przeto dochód z jednéj diesiatyny wyniesie rs. 60. W razie tańszéj robocizny, diesiatyna jedna może dać rs. 75.

Głównemi punktami zbytu lnu za granicę dla gubernij Cesarstwa, są dotąd Królewiec i Memel, wszelako z otwarciem drogi do Libawy, producenci znajdą możność oszczędzenia sobie kosztów wysyłania za granicę, różnicy na zmianie monety i t. p. wydatków.

Pod względem handlu wewnętrznego, to jest punktów pośrednich, do których się len wyprawia na handel, te są stosownie do rozlokowania gubernij w różnych punktach, i tak: gub. Jarosławska wyprawia do Archangielska i Petersburga; gub. Kostromska do Kostromy, Nerechta, Kineszma i Pless; gub. Liflandska i Witebska do Rygi i Pernowa; Kurlandska do Libawy; Kowieńska, Witebska i Mińska do Rygi, Libawy i Memla; Pskowska do Rygi i Narwy; Smoleńska do Rżewa lub Petersburga i t. d.

Sortowanie lnu odbywa się również w rozmaity sposób i zwykle na trzy gatunki. Petersburg sortuje inaczéj, Ryga inaczéj, stosownie do krajów do których się wyprawia i ilości pojedyńczych tasiem. Podobnemuż sortowaniu ulega i siemie lniane, albowiem ceny siemienia użyć się mającego do zasiewu, są wyższe od cen siemienia do wytłaczania oleju.

Ceny na len w ostatnich 5 latach (1861—1866) znacznie poszły w górę, a to stosownie do dobrobytu mas w tych krajach które go potrzebują. Ceny na Petersburg zwiększyły się o $14^3/_4$%, na Rygę o 30%, na Archangielsk o $35^1/_4$%. Podobnemuż podskoczeniu uległo i siemie lniane w Petersburgu o 9%, w Rydze o 18%, w Odessie o 16%, w Taganrogu o 19%.

Przerobienie lnu na odpowiednią przędzę i tkaniny, przedstawia również nader znakomity postęp. Według statystyki za rok 1867, w Cesarstwie znajdowało się 111 fabryk wyrabiających przędzę lub przerabiających len na płótna i inne wyroby. Wartość ogólna tych wyrobów wynosi 10.392.259 rs., a liczba robotków 21.723 osób.

Fabryki te znajdują się, a mianowicie: w gub. Kostromskiéj przędzalni 5, tkackich 13, Włodzimierskiéj 2 i 36, w Jarosławskiéj 2 i 6, Petersburgu 1 i 5, w Czernihowskiéj 25 fabryk tkackich i t. d. W ogóle: przędzalni 14. fabryk płóciennych 97.

(d. n.)

Korespondencja Merkurego.

Lwów w październiku.

W handlu zbożowym ciągła u nas stagnacja, popytu z zagranicy nie ma prawie żadnego. Ceny zboża się nie podnoszą, nawet zaledwo utrzymać się mogą. Młyny tylko parowe utrzymują niejaki ruch w popycie na pszenicę i żyto, a browary w popycie na jęczmień, lubo znaczniejsze browary w zachodniéj Galicji jęczmień z Węgier i Morawy sprowadzają, jako wydatniejszy do wyrobu słodu. Nawet popyt na owies, niedawno jeszcze tak ożywiony prawie zupełnie ustał. Słowem cały ruch w handlu zbożowym ogranicza się li tylko na zaspokojenie wewnętrznéj w kraju konsumcji.

Blokada portów pruskich i niemieckich wprawdzie już ustała, koleje żelazne w Niemczech otwarte znów są dla zwykłego ruchu handlowych transportów, pomimo tego odbyt do Anglji i do Francji, do tych krajów które pszenicy naszéj zwykle najwięcéj konsumują, dotąd jeszcze otworzyć się nie może. Wojna bowiem prusko-francuzka tamuje w ogóle wszelkie obroty handlowe z zagranicą, obok tego zaś mamy w handlu zbożowym nader niebezpiecznego konkurenta w Północnéj Ameryce, która kolosalnemi swemi transportami mąki i zboża zasypuje targi angielskie i ceny zboża na nizkiéj bardzo stopie na nich utrzymuje. Galicja konkurencję tę tém trudniéj wytrzymać może, iż transport zboża z stron naszych nader jest kosztowny i pochłania wielką część ceny, którąby na targach zagranicznych osiągnąć można. W głębi stałego lądu leżąca, Galicja ponosić musi koszta prawie dwóchset milowego transportu, zanim się z produktami swemi do miasta dostanie. Są wprawdzie wszędzie koleje żelazne, ale transporta na nich nader są kosztowne, zwłaszcza na naszych kolejach galicyjskich, których taryfy daleko są wyższe niż taryfy kolei pruskich i niemieckich. Transport naprzykład korca pszenicy ze Lwowa do Wrocławia kosztuje prawie 12 złp., jakże więc wysoko ceny pszenicy w Wrocławiu stać muszą, żeby się wysyłka jéj z Galicji opłacić mogła. Wymieniłem tu dwa punkta Lwów i Wrocław dla tego, iż we Lwowie koncentruje się niejako handel zbożowy całéj wschodniéj Galicji, Wrocław zaś dziś jest dla Galicji pod względem handlu zbożowego tém, czém dawniéj był Gdańsk dla wszystkich prawie stron dawnéj Polski. Galicja bowiem większą część zboża swojego obecnie przez Wrocław za granicę wysyłać musi, gdyż spław zboża na Sanie, Bugu i Wiśle do Gdańska prawie zupełnie ustał, bo rzeki te nie są spławne nawet przez większą część wiosny i lata każdego roku. Zaprzeczyć nie można, że koleje żelazne przyczyniły się do podniesienia wartości wszechrzeczy w Galicji, pomimo tego regulacja koryta rzek naszych, mianowicie Sanu i Wisły, naderby była pożądaną, już dlatego iż Sanem i Wisłą moglibyśmy spławiać zboże nasze o połowę taniéj, niż go teraz kolejami żelaznemi wysyłać możemy, cała więc oszczędność na koszcie transportu zyskana, byłaby dla kraju czystym nabytkiem i o tyleby zamożność jego podnieść musiała.

Ceny zboża urzędownie notowane obecnie, są właściwie tylko nominalne, to jest iż po tych cenach li tylko drobne ilości na codzienną konsumcję sprzedać można. Chcąc zaś pozbyć znaczniejsze partje, zwłaszcza na późniejszą odstawę, dotąd bowiem nie wiele jeszcze zboża z ostatniego żniwa wymłócono, trzebaby poprzestać na cenach daleko niższych. Dziś jednak większa część rolników naszych unika ile możności sprzedaży zboża na późniejszą odstawę, co tém łatwiéj uczynić może, iż przy wielkiéj liczbie zakładów bankowych i finansowych tak obcych jak i krajowych, po wszystkich stronach przez filje swe rozgałęzionych, pieniędzy na zboże w zastaw dane lub przekazane, z większą niż dawniéj łatwością i na przystępnych warunkach dostać można.

O zakładach tych bankowych, które wraz z kolejami żelaznemi znacznie się przyczyniły do zmiany stosunków w Galicji pod względkm rolniczym, przemysłowym i handlowym, rzecz, jako obszerniejszego wywodu wymagającą, do przyszłéj méj korespondencji zostawić postanowiłem.

Kopanie ziemniaków na piękne się już wszędzie w Galicji rozpoczęło. Plon, zdaje się, będzie obfity. Dla tego téż ceny wódki podnieść się nie mogą, są bowiem i dawniejsze jeszcze dość wielkie zapasy i liczba gorzelni, które w tym roku w ruch puszczone będą, znacznie się powiększy, zwłaszcza przy wielkiéj łatwości korzystnego pozbycia bydła na wywarach wypaszonego, które na targach austrjackich i pruskich bardzo jest poszukiwane i drogo płacone. Woły opasowe, to podobno dziś jedyny artykuł handlu, na który popyt większy jest niż zaofiarowanie. Także ceny mięsa ciągle się podnoszą, z korzyścią wprawdzie dla tych, co bydło hodują lub wypasają ale z wielką dla konsumentów przykrością.

Handel wełną, która dawniéj tak ważną była rubryką w krajowéj produkcji, teraz prawie zupełnie w Galicji ustał, hodowanie bowiem owiec, zeszło u nas do nader drobnych rozmiarów. Wszędzie prawie owczarnie kasują, owce po taniéj cenie wyprzedają, powiększają natomiast chów bydła rogatego, który się lepiéj niż trzymanie owiec opłaca. Jakoż trudno nam pod względem produkcji wełny wytrzymać konkurencją z Australją, gdzie chów owiec nic prawie nie kosztuje.

Nafta nasza galicyjska, któréj produkcja ciągle się zwiększa, żywy teraz ma odbyt na targach austrjackich, czeskich i węgierskich, chociaż i tam walczyć musi z konkurencją amerykańskiego petroleum, w olbrzymiéj ilości z Nowego Jorku do wszystkich prawie portów europejskich wysełanego. Dziś wszystkie niemal ziemiopłody nasze spotykają na targach zagranicznych produkta nowego świata, Ameryki, a nawet i Australji, z któremi komunikacje przy żegludze parowéj i telegrafach elektrycznych, dziś tak bardzo są ułatwione.

Wiadomości bieżące.

— Piszą z *Gdańska* pod datą 24 b. m., że na tamtejszym placu ceny pszenicy nie zmieniły się w ciągu tygodnia; dowozy były szczupłe. Żyto było dosyć żądane, płacono do 45 tal. za 2000 funt. w. c. Za jęczmień płacono do 41⅔ tal.; groch do 45½ tal. za 2000 funt. Sprzedano pszenicy w tym tygodniu 20.000 cent.

KURSA GIEŁDY.

dnia 26 października 1870 roku.

		RÓWNIA (pari)	Żądano	Płacono	Stosunek do równi na 100
1. Papiery publiczne.		Ruble			
a) Rządowe.					
Polskie. Obligi Skarbowe (r. 100.150.500).	4	100	.	.	.
Obligacje cząstk. (zł. 500) z kup.	4	75	.	.	.
Cert. ban. na obl. cz. *A* (z. 300) z k.	5	45	.	.	.
„ „ „ „ *B* (z. 200)	0	30	.	.	.
	5	30	.	.	.
Dow. Kom. Cen. Lik. (róż. sumy)	0	100	.	.	.
Listy likw. (r. 100. 250. 500. 1000)	4	100	73,39	73,06	73,06
kupon	.	.	.	1,61⅑	.
Ruskie. 5-ta pożyczka (500)	5	100	.	.	.
Pożyczka premjowa z r. 1864 r. . .	5	100	142	.	.
„ „ z r. 1866 r. . .	5	100	140	.	.
Metaliki (300) lutowe.	4	100	.	.	.
Metaliki (300) sierpniowe	4	100	.	.	.
Bilety Banku Pańs. (100 i wyżéj) .	5	100	.	.	.
b) Towarzystw i Spółek.					
Polskie. Listy zast. m. Warszawy.	.	.	85	83	83
„ „ (30. 75. 150. 750. 3000)	4	100	91,13	90,63	90,63
„ „ „ ser. 2	4	100	89,63	89,30	89,30
kupon	.	.	.	1,36⅔	.
Listy zastawne nowe z r. 1869 . .	5	100	88,33	88	88
kupon . . .	.	.	.	1,70 15/18	.
Obligi Tow. Kred. Ziemskiego . .	5,475	100	100,50	100,17	100,17
Akcje Dr. Żel. W-W. (100)	diw.	60	73	72,25	.
„ „ „ W-B. (100. 150) . .	4	100	70	.	.
„ „ „ Teresp. (100) . . .	5	100	.	.	.
Obligacje „ „ „ . . .	5	100	.	.	.
Akcje „ Łódzk. (100) . . .	5	100	.	.	.
„ Banku Handl. w Warszawie	.	125	.	.	.
„ Warszawskiego Tow. Ubezpieczeń od ognia	.	125	.	.	.
Rus. Ruskie listy zastawne	5	100	109,33	.	.
Akcje Gł. Tow. Dr. Ż. (125) . . .	5	125	.	.	.
Obligacje „ „ „	4½	100	.	.	.
2. Wexle.					
Berlin . . . . (Tal. 100) 2 mies.	.	92,857	115,65	115,35	.
Gdańsk. . . . (100) „	.	92,857	.	.	.
Hamburg. . . (M. B. 300) „	.	140,855	.	.	.
Londyn. . . . (Ł. 1) 3 „	.	6,304	7,85	7,83	.
Paryż. . . . . (Fran. 300) 2 „	.	75,214	.	.	.
Wiedeń. . . . (Gul. 150) „	.	92,857	94,95	.	.
Petersburg . . (Rub. 100) 3 „	.	100	.	.	.
3. Monety.					
Półimperjał	.	5,15	.	.	.
Napoleondor.	.	5	.	.	.
Dukat holenderski	.	3	.	.	.
Rubel srebrny	.	1	.	.	.
Talar pruski	.	0,92.857	.	.	.
Gulden austrjacki (papierowy) . .	,	0,61.905	.	.	.

STOPA SKUPU:	Warsz.	Londyn	Paryż	Wied.	Berlin	Peter.	Amst.	Hamb.
bankowa:	6%	2½	6	6	5	8½	5½	5
giełdowa:	—	2½	4½	5	4½	7	5	4

STAN OPERACIJ BANKU POLSKIEGO.

	w d. 15 paźdz.	w ciągu tygodnia przybyło	w ciągu tygodnia ubyło	w d. 22 paźdz.
	r	u	b l	i
1. Skup. Portfel wexli krajow. w Warsz.	1.945.706,38	270.170,18	150.261,61	1.065.614,95
w Łodzi .	378.912,56½	27.225,46	33.380,42½	372.757,60
w Włocł. .	449.821,83	24.827,91	40.092,61	434.557,13
w Lublinie	5.200, .	300, .	500, .	5.000, .
„ zagranicznych . .	3.814,08½	27.965,75	29.710,12½	2.069,71
2. Zaliczenia na papiery publiczne	680.596, .	158.840, .	48.040, .	791.396, .
3. Pożyczki na zastaw towarów a) wełny .	387.693,03	396, .	12.226, .	375.863,03
b) in. tow.	121.253,09½	8.426, .	2.702, .	126.977,09½
kosztowności	246.612,67¾	.	5.359,86	241.252,81¾
4. Otwarte kredyta	5.036.423,25½	519.332,54	474.179,28½	5.081.576,51
. Kassa Monety srebrne	2.563.939,01	.	2.542,95	2.561.396,06
„ złote	44,088,21	.	994,85	43.093,36
Bilety Banku Polskiego	192.100, .	36.900, .	.	229.000, .
„ Kred. Cesarstwa. . . .	2.326.256, .	.	35.472, .	2.290.784, .
Łącznie (5)	5.127.383,22	.	2.109,80	5.125.273,42

Ceny targów warszawskich,

od dnia 20 — 26 października r. b.

Pszenica do 240 funt. od rs. 5,00 — 6,90, wyborowa rs. 7,00 do 7,20. *Żyta* do 230 funt. rs. 3,75—4,20. *Jęczmień* 4-rz. rs. 3,30 — 3,60. *Owies* rs. 2,10 — 2,40. *Gryka* rs. 3,50 — 3,60. *Rzepak* letni od rs. — do —; zimowy rs. — do —. *Groch* pol. rs. — do —, cukrowy rs. 4,20 do 4,50. *Kasza* jagl. rs. — do —; jęczm. rs. 7,20 do 8,40; gryczana rs. 4,80 do 5,40. *Mąka psz.* (000) pud. rs. 2,40—2,50; (00) rs. 2,25—2,30; N. I pud. rs. 1,95—2,00; N. II rs. 1,45—1,50; *żytnia* N. I i II pud. rs. 1,00—1,20 *Kartofle* rs. 1,05—1,35. *Siano* pud. rs. 0,30—0,40. *Słoma* pud rs. 0,20 — 0,25. *Okowita* gar. p. 78° rs. 1,32—1,34. Dowozy w ciągu tygodnia wynosiły: *Pszenicy*: kor. 4.000. *Żyta*: 4.150. *Jęczmienia*: 8.000. *Owsa* 3.700.

Drukiem Jana Psurskiego, ulica Niecała Nr. 12 nowy. — Дозволено Цензурою 15/27 Октября 1870 г.—Redaktor i Wydawca, **Wiktor Somer.**